

MINISTERSTWO ZDROWIA

Warszawa, dnia 9.02.2007 r.

Departament Zdrowia Publicznego

MZ-ZP-D-0760-6468-2/KC/07

**Pan
Zbigniew Gelzok
Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Przeciwdziałania Skażeniom
Elektromagnetycznym „Prawo do Życia”**



Apel, jaki wystosowało Stowarzyszenie „Prawo do Życia” porusza szereg istotnych aspektów współczesnego życia i zdaniem autorów, wskazuje na ich negatywny wpływ na zdrowie ludzi oraz zwierząt. Rozwój wysoko zaawansowanych technologii doprowadził do ogromnego wzrostu, nawet praktycznej wszechobecności pól i promieniowania elektromagnetycznego o różnej częstotliwości i natężeniu.

W Polsce, sprawy bezpieczeństwa dotyczącego ekspozycji na promieniowanie elektromagnetyczne leżą w gestii Inspekcji Sanitarnej, Inspekcji Pracy i służb BHP oraz wielu innych instytucji i organizacji prowadzących niezbędne badania i pomiary i wydających stosowne certyfikaty bezpieczeństwa różnego rodzaju urządzeń.

Pismo Pana Prezesa jest przykładem dużego zaniepokojenia pewnej części naszego społeczeństwa - możliwością występowania negatywnych skutków ekspozycji na pola elektromagnetyczne, zwłaszcza emitowanych przez systemy nadawcze telefonii komórkowej. Przekonanie o szkodliwym działaniu tego typu promieniowania na funkcjonowanie wszystkich układów i narządów człowieka wyrażane jest przy wielu okazjach, w tym przypadku, w trakcie dyskusji nad programem naturalnego planowania rodziny.

Uprzejmie informuję, że w związku z pismem Pana Prezesa, Departament Zdrowia Publicznego zwrócił się z prośbą o stanowisko w przedmiotowej kwestii do *Pracowni Zagrożeń Elektromagnetycznych Instytutu Medycyny Pracy im. Prof. J. Nofera w Łodzi*. Zgodnie ze stanowiskiem przekazanym przez Pana dr hab. Marka Zmyślonego, w oparciu o istniejącą wiedzę, nie można kategorycznie twierdzić, że „Jednym z takich czynników,

co udowodniono, jest promieniowanie elektromagnetyczne..”, czy „Istnieją liczne badania dowodzące..”. Pomimo ponad pół wieku intensywnych badań w dziedzinie bioelektromagnetyki, wciąż nie ma odpowiedzi na pytanie o szkodliwość działania pól elektromagnetycznych z zakresu 0 – 300 GHz. Jak dotychczas, istnieją co najwyżej pojedyncze badania wskazujące na taką możliwość (*pochodzące głównie z badań na zwierzętach*). Z drugiej strony jednakże nie udowodniono, że pola elektromagnetyczne są nieszkodliwe, stąd prawo społeczeństwa do obaw.

1. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem zawartym w piśmie, że powinno się rozważyć możliwość przeprowadzania akcji uświadamiającej potencjalne zagrożenia związane z noszeniem telefonów doręcznych w kieszeni spodni. Wprawdzie w chwili obecnej żadne badanie u ludzi nie wykazało wpływu pól przez nie emitowanych na płodność (*wbrew stwierdzeniu zawartemu w piśmie Pana Prezesa*), jednak ze względu na pojedyncze prace doświadczalne (*in vitro* i przeprowadzane na zwierzętach) wskazujące na możliwość wpływu pól na parametry jakości plemników, podjęcie takich działań mogłoby stać się przedmiotem dyskusji specjalistów.

2. Pan dr hab. Marek Zmyślony zgadza się również ze stwierdzeniem zawartym w piśmie, że biorąc pod uwagę postulat Rezolucji z Benevento dotyczący ograniczenia używania telefonów komórkowych przez dzieci i młodzież, ze względu na potencjalnie większy wpływ pól elektromagnetycznych na rozwijający się centralny układ nerwowy, powinno się przedyskutować możliwość zakazu adresowania reklam tych produktów, skierowanych do tej szczególnej grupy wiekowej.

3. Problem chorób zawodowych będących efektem ekspozycji na pola elektromagnetyczne od lat budzi kontrowersje wśród specjalistów. Nie jest prawdą, że zostały one wykreślone z polskiego wykazu chorób zawodowych bez merytorycznego uzasadnienia. Posunięcie to poprzedzała długa dyskusja, w której zwyciężyli zwolennicy tezy, że nie ma wystarczających dowodów na potwierdzenie szkodliwego działania pól.

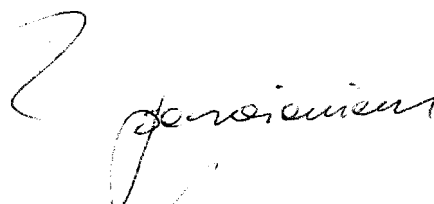
4. Przeprowadzone dotychczas na świecie nieliczne badania wpływu pól elektromagnetycznych emitowanych przez stacje bazowe telefonii komórkowej na stan zdrowia osób zamieszkujących w pobliżu nich, nie wykazały ich szkodliwości. Wskazane jest jednak kontynuowanie tego typu badań także w Polsce.

W odniesieniu do apelu Pana Prezesa o rozszerzenie zakresu zadań Zespołu o dodatkowe – uwzględniające problemy poruszone w piśmie, stoimy na stanowisku, że Krajowy Zespół Promocji Naturalnego Planowania Rodziny został powołany przez Ministra Zdrowia głównie w celu upowszechniania zagadnień związanych z naturalnym rozpoznawaniem płodności. Jego zadaniem jest przygotowanie merytoryczne do szeroko zakrojonej akcji edukacyjnej, skierowanej głównie do kobiet i małżeństw, a także do nauczycieli, lekarzy i pielęgniarek, mającej na celu podniesienie poziomu świadomości społeczeństwa w dziedzinie możliwości rozpoznawania płodności i zachęcanie do postaw i zachowań prozdrowotnych.

Obarczenie tego Zespołu działalnością o charakterze naukowym i badawczym, i to w różnych dziedzinach, do czego Zespół nie ma odpowiedniej bazy i środków, doprowadziłoby nie tylko do niewykonania zadań postulowanych przez Stowarzyszenie, ale także do niewykonania lub tylko częściowego wykonania tych zadań, do których był on powołany.

Zespół winien skoncentrować się na zadaniach powierzonych mu przez Ministra Zdrowia. Z tego powodu, a także z powodu ograniczonych środków i możliwości, nie będzie się mógł zajmować bezpośrednio tematyką zasygnalizowaną przez Stowarzyszenie. W tym obszarze zagadnień działa już szereg kompetentnych instytucji i organizacji.

Kończąc, pragnę przeprosić za opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi, spowodowane koniecznością uzyskania dodatkowych opinii ekspertów.


DYREKTOR
Departamentu Zdrowia Publicznego
Krzysztof Olszak